

Krzysztof Sawicki

Młodzież a zachowania dewiacyjne z perspektywy teorii reakcji społecznej

„Ech, ta dzisiejsza młodzież...” w rozmowach dorosłych interlokutorów czy tekstach medialnych można się dość często spotkać z wypowiedzią o takim właśnie wydzwisku. Wynika z niej, że „niemłodzi” już dorośli ze sceptycyzmem odnoszą się do dorastającej generacji. Krytycznie oceniają preferowane przez jej przedstawicieli style życia czy specyficzne zachowania, idiosynkrytycznie odnosząc się do wszelkich przejawów łamania obowiązujących norm. Specyfika tej relacji znalazła szczególne odzwierciedlenie w teoriach reakcji społecznej. W tym tekście dokonano prezentacji podstawowych nurtów, koncepcji w odniesieniu do opisu oraz wyjaśnienia zachowań dewiacyjnych młodzieży z takiej właśnie perspektywy.

W literaturze przedmiotu można się spotkać z wieloznacznym używaniem terminu „młodzież”. To wykładnia opisu grup społecznych o szczególnych prawach i obowiązkach¹, które (cechując się wspólnotą doświadczeń) tworzą pokolenie²; próbuje się określać przedzia-

¹ H. GRIESE, *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, przekł. J. Dąbrowski, Impuls, Kraków 1996, s. 151-160.

² K. ROBERTS, *Problems and Priorities for the Sociology of Youth*, [in:] *Researching Youth – Issues, Controversies and Dilemmas*, A. Bennett, M. Cieplik, R. Miles (eds.), Palgrave Macmillan, London 2003, p. 13-28.

ły wiekowe bycia młodym³, traktuje na równi z młodością⁴. Z powyższych propozycji oraz interpretacji wynika, jak ważnym obiektem badań społecznych czy refleksji teoretycznych jest młoda generacja.

Bezsprzeczną cechą bycia młodym jest doświadczanie procesu dojrzewania. W związku z tym, że młodzi ludzie (jeszcze) dojrzewają to znaczy, że w jakimś stopniu są oni jeszcze niedojrzali, i w taki właśnie „niedojrzały” sposób funkcjonują w społeczeństwie, przejawiając nieodpowiedzialność, spontaniczność działania i wyborów – innymi słowy to wszystko, co skupia społeczną uwagę w postrzeganiu okresu „burzy i naporów”. Można to porównać z sytuacją, w której mało doświadczony kierowca próbuje poruszać się po zatłoczonych ulicach miasta. Jest skazany na mniej lub bardziej bezpośrednie komunikaty na temat stylu jazdy czy nieprzewidywalnych manewrów innych, doświadczonych użytkowników dróg.

Kolejną prawidłowością, cechującą proces dojrzewania jest wysoki poziom pobudliwości młodych ludzi, właściwy dla tak zwanego „skoku pokwitaniowego”⁵. Jego przyczyny wynikają z wręcz rewolucyjnych zmian, w tym hormonalnych, jakie zachodzą w młodym organizmie podczas pokwitania. Ich ubocznym skutkiem są więc bardzo często reakcje nieadekwatne do bodźców⁶. W tej perspektywie młodość to niejednorodne połączenie niskiego poziomu doświadczeń społecznych, krytycyzmu w postrzeganiu oraz interpretacji realiów, a także zdestabilizowanej, podlegającej przebudowie struktury biopsychicznej organizmu⁷.

Dojrzewanie traktowane jest niemal równoznacznie z dorastaniem. Przejawia się ono w przejmowaniu ról społecznych zgodnych z oczekiwaniami dorosłych, wzroście znaczenia oraz zmianie charakteru wię-

³ R. Łapińska, M. Żebrowska, *Wiek dorastania*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, M. Żebrowska (red.), PWN, Warszawa 1975, s. 668.

⁴ A. Kłoskowska, *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, nr 2.

⁵ I. Obuchowska, *Okres dorastania*, NK, Warszawa 1996, s. 19-20; I. Obuchowska, *Adolescencja*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), PWN, Warszawa 2000, t. II, s. 168-169.

⁶ M. F. Cotte-Jallade, *Młodzieńczość – trud istnienia*, przekł. M. Przyłipiak, GWP, Gdańsk 1995, s. 85.

⁷ K. Wielecki, *Społeczne czynniki tożsamości pokoleniowej młodzieży*, „Studia Socjologiczne” 1990, nr 1-2; A. Nałaskowski, *Czy pedagogika ułatwia rozumienie młodzieży?*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2000, nr specjalny, s. 50.

zi z rówieśnikami – staje się obszarem testowania siebie u progu dorosłego życia – jako przyjaciela czy partnera⁸. Jest to częste źródło burzliwych i konfliktowych relacji z dorosłymi, zwłaszcza rodzicami, którzy nierzadko z niepokojem, a nawet konfliktogennie reagują na pierwszy samotny wyjazd, dyskotekę czy koncert, wreszcie – randkę swojej latorośli.

Kolejny aspekt właściwy doświadczaniu młodości odnosi się do postrzegania wymiarów estetycznych oraz etycznych przez dorastającą jednostkę. W tym wieku wybiera się (często pod wpływem rówieśników, bądź chwilowego zachwyty tekstem medialnym), ulubionych wykonawców, dookreśla *entourage*, wiesza w pokoju plakaty idoli czy symbole z peryferiów, albo niejednokrotnie sprzeczne ze światopoglądem rodziców. To samo dotyczyć może wyznawanych poglądów czy preferowanych wartości. W tej determinowanej socjokulturowo perspektywie kształtowanie coraz dojrzszych relacji z rówieśnikami (zazwyczaj kosztem relacji ze starszym pokoleniem) oraz ukierunkowanie zainteresowań ku wartościom estetycznym i etycznym, odmiennym niż preferowane w rodzinie, to szczególne desygnaty tego okresu⁹. Jest to zatem złożony proces kształtowania się jednostki (warunkowany wskazanymi prawidłowościami). Tak więc poszukiwanie choćby namiastki niezależnego stylu życia z jednej, a powielanie oraz interpretacja reguł świata socjalizacji pierwotnej z drugiej strony, to główne przyczyny dopuszczenia się zachowań sprzecznych z normami społecznymi.

Szczególnym obszarem testowania przebudowywanej tożsamości w formie niejednokrotnie dyskusyjnej, czy wręcz kontrowersyjnej, są subkultury młodzieżowe. Są to względnie stałe grupy społeczne, które (poprzez specyfikę swojego stylu) kwestionują albo odrzucają powszechnie akceptowany system norm, wartości i wzorców kultury dominującej. Z racji swojej odrębności funkcjonują na marginesie życia społecznego¹⁰. Źródłem owej specyfiki może być pochodzenie etniczne, narodowość, wyznanie, pochodzenie społeczne, miejsce zamiesz-

⁸ M. Przetacznik-Gierowska, *Zasady prawidłowego rozwoju człowieka*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka*, PWN, Warszawa 1996, s. 64.

⁹ M. Jędrzejewski, *Młodzież a subkultury*, Żak, Warszawa 1999, s. 44.

¹⁰ K. Sawicki, *Subkultury*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), Żak, Warszawa 2010.

kania. W wymiarze demograficznym szczególnie rozpowszechnione jest używanie tego terminu w odniesieniu do grup adolescentów.

W studiach nad subkulturami zwraca się uwagę na to, że subkultury kształtują tożsamość grupową, ich styl cechuje się homogenicznością, mają wyraźnie określone granice aktywności, ich członkowie wykazują wysoki stopień zaangażowania, przez co przynależność do grupy postrzegana jest jako stała. Kładzie się w nich nacisk na poglądy i wartości, które postrzegane są jako gest politycznego oporu, nastroje ich członków są zazwyczaj skierowane przeciw mediom, dąży się w nich zarazem do kształtowania i podtrzymania świadomości własnej autentyczności¹¹. W kontekście poruszanej problematyki (zachowania dewiacyjne i reakcja społeczna), taka forma młodzieżowej ekspresji jest treściowo znacząca, jako że zazwyczaj cechą immanentną grup subkulturowych jest, jakkolwiek postrzegane oraz interpretowane, odstępstwo od powszechnie obowiązujących reguł i norm. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pierwsza spójna koncepcja subkultur, autorstwa Alberta K. Cohena, w szczególności odnosiła się do młodzieżowych grup przestępczych¹². Z kolei Michael Brake (w kontekście wspomnianych zachowań dewiacyjnych) w swojej propozycji wskazuje następujące typy grup subkulturowych¹³:

- a) Subkultury przestępcze (*Delinquent Subcultures*) – W percepcji społecznej są one najgroźniejsze. Rozwijają się zwłaszcza wśród młodzieży z niższych warstw społecznych; w szczególnym stopniu cechuje je opozycyjne nastawienie wobec norm społecznych, jako że treść stylu subkulturowego sprowadza się do przemocy, aktów wandalizmu, kradzieży oraz innych przestępstw.
- b) Kulturowa rebelia (*Cultural Rebellion*) – generowane przez takie grupy treści kulturowe podważają normy obyczajowe, w szczególności obowiązujące kanony piękna, co zwykle uwidacznia się w treści oraz efektach awangardowych happeningów, form sztuki, działania czy stylu życia.
- c) Ruchy reformatorskie (*Reformist Movements*) – działania grupowe na rzecz podtrzymania lub ochrony grup mniejszościowych ce-

¹¹ D. Muggleton, *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, przekł. A. Sadza, Wyd. UJ, Kraków 2004, s. 62.

¹² A. K. Cohen, *Delinquent Boys: the Culture of the Gang*, Free Press, Glencoe 1955.

¹³ M. Brake, *Comparative Youth Culture: the Sociology of Youth Cultures and Youth Subcultures in America, Britain, and Canada*, Routledge & Kegan Paul, London 1985, p. 3-5.

chujących się preferowaniem odmiennych od oferowanego przez kulturę dominującą norm i wartości. Działania na rzecz takich grup (lub w obronie ich praw) wpisują się siłą rzeczy w nurt relatywizmu etycznego, co z kolei prowadzi do dyfuzji norm określanych z perspektywy rygoryzmu etycznego. W założeniach działalność takich grup sprowadza się do swojskiej pojmowanej reformy życia społecznego.

- d) Aktywność polityczna (*Political Militancy*) – grupy nawiązujące do radykalnej tradycji polityki. Zasięg tych działań jest wysoce zróżnicowany: od środowiskowych i społecznych akcji do ekstremistycznych; od ruchów obrony praw obywatelskich, pacyfistycznych czy proekologicznych z jednej, a ultrapravicowych czy neonazistowskich z drugiej strony. W przeciwieństwie do ruchów reformatorskich, w odium zainteresowania jest w tym przypadku różnorodnie pojmowana działalność polityczna (autor jako przykład podaje amerykański ruch Czarnych Panter)¹⁴.

Identyfikacja, jak również wartościowanie cech specyficznych grup subkulturowych, warunkowane jest rodzajem oraz skalą odstępstwa, czy złamania obowiązujących w społeczeństwie reguł i norm postępowania. Ich interpretacja to, wspólnie, wypadkowa dwóch przeciwstawnych perspektyw: rygoryzmu oraz relatywizmu moralnego¹⁵. Z perspektywy rygoryzmu moralnego wynika pragnienie uznania za słusze jednego porządku normatywnego, bezkompromisowość w poglądach i metodach działania na rzecz zachowania moralno-etycznego *status quo*. Jest on łączony z konserwatywnymi ruchami społecznymi¹⁶. Z kolei w relatywizmie etycznym zakłada się równoprawność i koegzystencję różnych systemów aksjonormatywnych. W tej, głoszącej pochwałę różnorodności perspektywie, egalitaryzm jest wykładnią postrzegania oraz interpretacji funkcjonowania grup społecznych. W odium zainteresowania pozostają w niej różnorodne grupy mniejszościowe (etniczne, religijne etc.)¹⁷. Ta antynomia ma swoje odzwierciedlenie w nieokreśloności społecznej percepcji tego, co jest zgodne

¹⁴ M. Brake, *Comparative Youth...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁵ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008.

¹⁶ Tamże, s. 19-21.

¹⁷ Tamże.

z normami, a tego, co jest im przeciwstawne. Wiele stosunkowo ryzykownych ludzkich zachowań nie jest identyfikowanych przez dane społeczeństwo jako sprzeczne z normami, kiedy z kolei inne, mniej niebezpieczne zachowania, są przez nie z całą konsekwencją piętnowane jako odstępstwa od norm.

Ta prawidłowość znajduje w szczególności odzwierciedlenie w teoriach reakcji społecznej. Zachowania dewiacyjne to zachowania naruszające normy uznawane przez dane społeczeństwo lub, prościej, zachowania antyspołeczne. Normą dla danego społeczeństwa jest to, co każdy jego członek uznaje za warte zachodu w swoim zachowaniu. To więc także reguły określające, jak jednostka ma się zachować w danych okolicznościach czy relacjach interpersonalnych¹⁸.

Ta pozornie oczywista prawidłowość nastrocza szeregu problemów w społecznym definiowaniu przejawów odstępstw od norm. Po pierwsze, są one różnie interpretowane przez poszczególne grupy społeczne. Bez względu na kryterium ich wyróżniania, reprezentanci każdej z nich mieliby odmienne poglądy na temat aborcji, stosowania przemocy, prostytucji, używania narkotyków czy homoseksualizmu. To ukazuje, jak trudno wskazać granice dewiacji, nawet w jej najostrejszym przejawie, jakim byłoby przestępstwo.

Normy są obiektem podlegającym immanentnej interpretacji. Można stwierdzić, że każda norma ma swoją specyficzną historię w danej grupie społecznej, warunkowaną wieloma czynnikami. Przykładowo, zakaz przywłaszczania cudzej własności może podlegać różnym (nad)interpretacjom: od określania go kradzieżą poprzez postrzeganie jako przejawu innowacyjności, pomysłowości czy cwaniactwa, aż po w pełni zasadne preferowanie w działaniu tak zwanej moralności Katego.

Należy także podkreślić, że normy cechują się zmiennością w perspektywie czasowej oraz terytorialnej. Aby to wykazać, można posłużyć się przykładowo reakcją społeczną na posiadanie i używanie narkotyków. Używanie środków odurzających może być niemal koniecznością (indiańskie plemiona żyjące w wysokich Andach, których członkowie powszechnie żują liście koki, w celu lepszego funkcjonowania organizmu na tak dużych wysokościach). Zdarza się, że są one dopusz-

¹⁸ R.M. Bohm, B.L. Vogel, *A Prime on Crime & Delinquency Theory*, Wadsworth Publishing, Belmont 2011, p. 8.

czane do obrotu w ograniczonej formie (dziewiętnastowieczne palarnie opium na terenie Imperium Brytyjskiego, czy współczesne coffeeshops w Holandii; wreszcie stosowane w niektórych programy metadonowe dla osób uzależnionych, czyli kontrolowane rozdawnictwo syntetycznych substancji odurzających). Współcześnie ujmowane są w aktach normatywnych jako dostępne w ograniczonej skali (casus wspomnianej Holandii), zakazane w powszechnym obiegu substancje chemiczne, których posiadanie grozi sankcjami (Polska) z bezkompromisowo zasądzaną karą śmierci włącznie (Iran, Malezja, Singapur).

Najpowszechniej w omawianej perspektywie teoriopoznawczej, odstępstwo od norm określane jest jako dewiacja. Jak wskazuje łąciński źródłosłów tego słowa jest to „zejście, zboczenie z drogi”. Drogi, określanej przez konstytuujący ład społeczny konsensus w sprawie norm oraz reguł postępowania. Mianem „normalnych” określa się szereg zjawisk i zachowań społecznych oraz funkcjonowania jednostek, a także grup, mieszczących się w granicach przeciętności. Pomimo pejoratywnego wydźwięku terminu, należy podkreślić funkcjonujące w literaturze przedmiotu jego antynomie (dewiacja dodatnia versus ujemna). Niemniej jednak, na gruncie nauk społecznych dominujące jest stosowanie tego terminu do opisu negatywnej reakcji społecznej wobec obowiązującego konsensusu. To sprawia, że ten pozornie prosty układ zależnościowy (negatywna reakcja społeczna na postępowanie sprzeczne z normami i wartościami przyjętymi w danej grupie społecznej) jest w rzeczywistości niejednoznaczny i złożony.

Teorie krytyczne (które są fundamentem reakcji społecznej), pomimo znaczącego zakorzenienia w europejskiej myśli społecznej (Theodore Adorno, Max Horkheimer, szkoła frankfurcka)¹⁹, są postrzegane jako pokłosie demistyfikacji amerykańskiego społeczeństwa dobrobytu połowy XX wieku²⁰. W tym czasie nieliczna grupa badaczy społecznych zaczęła kwestionować działalność i priorytety amerykańskiego rządu oraz rozpowszechniony korporacjonizm²¹. Maccartyzm, kryzys kubański, interwencje wojskowe w Azji i Ameryce Łacińskiej, a także przejawy segregacji rasowej, powszechny wyzysk i ucisk stanowi-

¹⁹ H. Walentowicz, *Tęsknota za lepszym. Historiozofia Maxa Horkheimera*, Scholar, Warszawa 2004.

²⁰ R.M. Bohm, B.L. Vogel, *A Prime on Crime...*, dz. cyt., s. 115-116.

²¹ D.R. Simon, *Elite Deviance*, Allyn and Bacon, Boston 2006; H. Zinn, *A People's History of the United States*, Harper Perennial, New York 1990.

ły tło społeczno-polityczne dla powstania tej refleksji teoretycznej²². W przeciwieństwie do klasycznych i neoklasycznych teorii (w których zakłada się, że ludzie mają wolny wybór), w tej opcji teoretycznej zakłada się, że funkcjonowanie ludzi jest determinowane, wartościowe oraz regulowane przez instytucje i struktury, które sami powołują do życia²³.

Ponadto, w przeciwieństwie do koncepcji umowy społecznej, zakłada się, że immanentną cechą społeczeństw jest konflikt wartości moralnych. Obszarem zainteresowań przedstawicieli teorii reakcji społecznej w kontekście zachowań dewiacyjnych jest nie tyle sam czyn, co proces, w którym człowiek i jego działanie są definiowane jako dewiacyjne czy nawet przestępcze²⁴. Tak więc, cechą wspólną dewiantów jest fakt, iż stają się oni obiektem negatywnej reakcji społecznej²⁵.

Źródeł tej refleksji teoretycznej można się dopatrywać w założeniach interakcjonizmu symbolicznego. Zdaniem George'a H. Meada ludzkie działanie jest ukierunkowane na obiekty znaczące, jednakże podlega ono zróżnicowanym interpretacjom ze względu na kontekst sytuacyjny²⁶. Nadawane znaczenie jest owocem interakcji społecznej, efektem negocjacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą komunikatu²⁷. Ponadto, w toku interakcji ludzie nie tylko otrzymują znaczenie zgodne z intencją nadawcy, ale także mogą je sami wygenerować. Tak więc, w swoich codziennych praktykach są wzajemnie determinowani, jak i determinujący²⁸. W tej perspektywie działanie w myśl zasady: cel uświęca środki, czy postępowanie w stanie wyższej konieczności sprawiają, że dany czyn może być interpretowany niejednoznacznie, jako heroiczny, bądź też jako przejaw dewiacji. Aby zobrazować tę za-

²² M.M. Lanier, H. Stuart Henry, *Essential Criminology*, Westview Press, Boulder 1998.

²³ Między innymi: E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przekł. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Aletheia, Warszawa 2008; *Współczesne teorie wymiany społecznej*, M. Kempny, J. Szmatka (red.), PWN, Warszawa 1992,

²⁴ G.B. Vold, T.J. Bernard, *Theoretical Criminology*, Oxford University Press, New York 1986, p. 250.

²⁵ Tamże, s. 254.

²⁶ H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, przekł. G. Woroniecka, Nomos, Kraków 2007, s. 73-78; E. Hałas, *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej: Charles. H. Cooley, George H. Mead, Herbert Blumer*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1994, s. 38-40.

²⁷ E. Hałas, *Obywatelska socjologia...*, dz. cyt., s. 38-40.

²⁸ G.B. Vold, T.J. Bernard, *Theoretical...*, dz. cyt., s. 256.

leżność, można przywołać *casus* Ryszarda Kuklińskiego, którego ocenia się, zarówno jako bohatera, jak i zdrajcę.

Nawet poprawna logicznie interpretacja może mieć odmienny wydźwięk i znaczenie z punktu widzenia nadawcy (aktora), jak i odbiorcy (obserwatora)²⁹. Aby zinterpretować zachowanie dewiacyjne należy zatem interpretować ten akt z perspektywy samego aktora społecznego, jego definiowania siebie (*self*), sytuacji oraz społeczeństwa³⁰. Według Meada, obraz siebie (*self*) jest tworzony w drodze interpretacji tego, jak jest się postrzeganym przez innych. Charles Cooleya określa go mianem „jaźni odzwierciedlonej” (*looking-glass self*)³¹. Jeżeli więc młody człowiek jest przekonany, że inni postrzegają go jako, na przykład złodzieja, to z dużą dozą prawdopodobieństwa zostanie nim w dorosłym życiu, gdyż w to uwierzy i przyjmie jako pewnik³².

Teoria reakcji społecznej jest ciekawym punktem dla interpretacji oraz eksplanacji, dlaczego ludzie dopuszczają się zachowań dewiacyjnych; co więcej, zaczynają postrzegać siebie jako owych „dewiantów”. Howard S. Becker w swojej najbardziej znanej pracy pod tytułem *Outsiders. Study In The Sociology of Deviance* stwierdził, że grupy społeczne generują dewiację poprzez takie określenie odstępstw od norm, które skutkuje naznaczeniem (*labelling*) dopuszczających się ich osób jako obcych, outsiderów³³. To założenie jest bliskie temu, co Edwin Lemert określa mianem dewiacji wtórnej³⁴, rozumianej jako dopuszczenie się ponownego złamania norm po przyjęciu etykiety społecznej będącej skutkiem wcześniejszego zachowania dewiacyjnego. Negatywna reakcja otoczenia społecznego czy przedstawicieli służb społecznych wobec takiej jednostki może zaowocować mechanizmem opisanym przez Roberta K. Merton jako samospełniające się proroctwo³⁵.

²⁹ Tamże, s. 258.

³⁰ Tamże, s. 256-257.

³¹ E. Hałas, *Obywatelska socjologia...*, dz. cyt.

³² L. Stolzenberg, S. D'Alessio, *Co-Offending and the Age-Crime Curve*, "Journal of Research in Crime and Delinquency" 2008, No. 45.

³³ H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przekł. O. Siara, PWN, Warszawa 2009, s. 9-10.

³⁴ J. Kwaśniewski, *Dewiacja społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 126.

³⁵ R. Martin, R.J. Mutchnick, T.W. Austin, *Criminological Thought: Pioneers Past and Present*, Palgrave Macmillan, New York 1990.

Tak więc, zależność jednostki i społeczeństwa sprowadza się do sprzężonej relacji, w której społeczność determinuje zachowania jednostki, ale zarazem jednostka swoim funkcjonowaniem wpływa na funkcjonowanie społeczności. Proces stygmatyzacji, czy też naznaczania może inicjować i podtrzymywać zachowania dewiacyjne jednostki. Dzieje się to za sprawą mechanizmów kontroli społecznej, zarówno oficjalnych (policja, sądy, pracownicy socjalni) jak i nieoficjalnych (rodzice, sąsiedzi).

Zgodnie z tym poglądem, dzieci i młodzież mogą dopuszczać się zachowań dewiacyjnych z różnych powodów (zaburzonych relacji w rodzinie, wpływowej grupy rówieśniczej, problemów psychicznych itp.). Bez względu na uwarunkowanie, jeżeli to zachowanie dewiacyjne zostanie wykryte i jednostka poniesie karę, to wówczas przyłgnie do niej negatywna opinia – stygmat młodocianego przestępcy, narkomana, dealera itp. To określenie może do jednostki przyłgnąć na całe życie. Chociaż dopuszczenie się dewiacji pierwotnej jest bezsprzeczne, to jednak proces naznaczania może wpłynąć na redefinicję jednostki, jej poczucie tożsamości.

Sposób, w jaki młodzi ludzie są postrzegani jako dewianci, może być efektem ich relacji z innymi osobami, zarówno w domu, jak i szkole. Rodzice mogą zarzucać młodemu człowiekowi zły wpływ na młodsze rodzeństwo. Dorośli z sąsiedztwa mogą utrudniać, a nawet zakazywać swoim pociechom kontaktu z problemowym rówieśnikiem. Siłą rzeczy, ta pustka socjalizacyjna jest zazwyczaj wypełniana przez budowanie relacji z osobami, które są rzeczywiście zgodne z wizerunkiem kształtowanym przez stygmat, powiększając skalę problemu. Dla systemu szkolnego taki młody człowiek to zazwyczaj uczeń problemowy, sprawiający trudności wychowawcze. Stygmat sprawia, że obniża się wobec niego wymogi dydaktyczne, przy jednoczesnym wręcz idiosynkratycznym uwrażliwieniu na jego funkcjonowanie w aspekcie oddziaływań wychowawczych. Pierwsza ze strategii sprawia, że szansa uzyskania przez takiego ucznia wyższego poziomu wykształcenia ulega zminimalizowaniu (przedstawiciele systemu szkolnego minimalizują oczekiwania wobec niego). Druga z nich czyni niemal pewnym dopuszczenie się przez niego dewiacji wtórnej, jako że złamanie regulaminu na terenie placówki uruchomi całą spiralę podejrzeń, w której w odium uwagi pozostanie przede wszystkim ów trudny uczeń. Ponadto jest on zazwyczaj przypisywany do specjalnych grup socjote-

rapeutycznych, zespołów korekcyjno-wychowawczych czy reedukacyjnych. Można stwierdzić, że stygmatyzujące społeczeństwo, podpowiada jednostce kierunek aktywności – dewiacyjnej czy nawet paraprzestępczej³⁶.

Im bardziej młody człowiek ulega wpływowi wspólnot zastępczych, tym większa jest skala negatywnej reakcji przedstawicieli agend socjalizacyjnych. To kolejny element wzmocnienia skutków naznaczenia jednostki. Tacy młodzi ludzie mogą zacząć traktować siebie jako wyrzutków, społecznych outsiderów. Tak więc, dzięki procesowi identyfikacji sprawcy dewiacji pierwotnej, usankcjonowaniu tego czynu, a następnie redefinicji, może dojść do procesu samonaznaczenia³⁷.

Z drugiej strony, naznaczanie może przybrać formę swoistej celebry, której charakter jest adekwatny do skali popełnionego występku. Przykładowo, karanie jednostki na forum grupy czy społeczności to nie tylko czynność dyscyplinująca sama w sobie, ale również wywołanie dezaprobaty wobec jednostki w grupie, czy instytucji. Skutkiem tego procesu jest negatywna ocena oraz degradacja statusu jednostki. To formalne naznaczenie sprowadza się wówczas do konstatacji w stylu: „wiedziałem, że to zły dzieciak, że nic dobrego z niego nie wyrośnie”. Dobrym przykładem na celebrazję naznaczenia przez agendy społeczne jest postępowanie sądów dla nieletnich wobec sprawców czynów karalnych czy demoralizacji³⁸. W ocenie takiego postępowania nieletniego sąd bierze pod uwagę zeznania świadków, rodziców, nauczycieli, policjantów, pracowników socjalnych, kuratorów czy psychologów. Ich wypowiedzi oscylują wokół zachowania dewiacyjnego jednostki (będącego przedmiotem rozprawy). W efekcie może dojść do sytuacji, w której nastąpi przemiana młodego człowieka, dopuszczającego się występkę, w złego, młodego człowieka. Dzieci i młodzież, którzy doświadczyli naznaczenia przez znaczących innych (rówieśników, ale i dorosłych, na przykład nauczycieli) są zatem bardziej

³⁶ J.G. Bernburg, M. Krohn, C. Rivera, *Official Labeling, Criminal Embeddedness, and Subsequent Delinquency: A Longitudinal Test of Labeling Theory*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2006, No. 43.

³⁷ J. Kwaśniewski, *Dewiacja społeczna...*, dz. cyt.

³⁸ Tamże.

słonni do przejawiania zachowań dewiacyjnych, a w efekcie – realizację koncepcji siebie, opartej na wzorcach dewiacyjnych³⁹.

Proces naznaczania może przyczynić się do stosowania przez jednostki wspomnianego mechanizmu, określanego mianem samospełniającego się proroctwa. Jeżeli młody człowiek otrzymuje negatywne informacje zwrotne od swoich rodziców, czy nauczycieli, to zaczyna w te opinie coraz bardziej wierzyć. W efekcie zaczyna interpretować obniżenie swojego statusu jako coś oczywistego. Jego zachowanie ulega niejako dostrojeniu do negatywnego obrazu społecznego kreowanego przez innych („skoro nauczyciele twierdzą, że jestem głupi, to po co mam się uczyć?”). Samospełniające się proroctwo przyczynia się zatem do zwiększenia i utrwalenia skali analizowanego problemu.

Zapobieganie i ograniczanie zachowań dewiacyjnych z tej perspektywy teoretycznej sprowadza się do minimalizowania, a nawet odstąpienia od stygmatyzujących praktyk⁴⁰. Z treści i założeń przytaczanych autorów wynika, że proces naznaczenia jest czynnikiem inicjującym proces wejścia młodego człowieka w sekwencję coraz to bardziej złożonych zachowań sprzecznych z normami społecznymi, zgodnie z zasadą równi pochyłej. Realizacja tego, pozornie trywialnego, postulatu (jako działanie uprzedzające) umożliwiłaby powstrzymanie zjawiska dewiacji wtórnej. W ten nurt refleksji wpisują się również inne propozycje i rozwiązania, jak między innymi dekryminalizacja (czyli złagodzenie obowiązującego prawa karnego), czy też deinstytucjonalizacja środków karnych (zastępowanie środkami probacyjnymi form izolacyjnych)⁴¹.

W tym kontekście ciekawą propozycją jest koncepcja laureata Sztokholmskiej Nagrody Kryminologicznej z 2006 roku Johna Braithwaite’a, bazująca na zawstydzaniu (*reintegrative shaming*)⁴². Priorytetem działań naprawczych staje się w niej przywrócenie społeczności właściwego

³⁹ M. Adams, C. Robertson, P. Gray-Ray, M. Ray, *Labeling and Delinquency*, “Adolescence” 2003, No. 38.

⁴⁰ J. Braithwaite, *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge University Press, Cambridge 1989, p. 61-65.

⁴¹ Tamże.

⁴² Między innymi: J. Braithwaite, E. Ahmed, V. Braithwaite, *Shame, Restorative Justice, and Crime*, [in:] *Taking Stock: the Status of Criminological Theory: Advances in Criminological Theory*, F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Blevins (eds.), Transaction, New Brunswick 2006, p. 397-417.

funkcjonowania poprzez naprawienie szkody i zaspokojenie potrzeb ofiar zachowań dewiacyjnych, poprzez bezpośrednie zaangażowanie się w działania, zarówno sprawcy czynu, jak też jego znaczących innych. W tej koncepcji dąży się do uświadomienia sprawcy szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił i ukarania go, jednak owa kara przybiera specyficzną formę – postać rzeczywistych działań bliskich idei zadośćuczynienia, wskazując mu drogę do przebaczenia oraz powrotu, reintegracji ze społeczeństwem. Tak więc, zachowanie dewiacyjne można interpretować jak specyficzną formę konfliktu, w którym klasycznie pojmowana kara rozwiązuje go pozornie. Zdaniem Braithwaite'a, poprzez sesje terapeutyczne z udziałem poszkodowanych, rodziny i najbliższych należy uświadomić sprawcy, ile wyrządził zła poprzez swoje działanie, ile spowodował bólu, cierpienia i strat i doprowadzić do momentu, w którym sprawca będzie się wstydził swojego czynu. Jak stwierdza Jerzy Sarnecki: „Powiedzmy, że chodzi o alkoholika, który prowadził samochód po pijanemu. Sąsiedzi, współpracownicy i rodzina zastanawiają się, co można zrobić, by incydent się nie powtórzył”⁴³.

W całym tym procesie dewiant jest traktowany z szacunkiem i empatią jako człowiek z natury dobry, który dopuścił się złego czynu, co nie przekreśla jego możliwości bycia pełnoprawnym członkiem społeczności⁴⁴.

Reasumując, teorie reakcji społecznej to ciekawa propozycja interpretacji zachowań dewiacyjnych. Określają one rolę, jaką odgrywają agendy społecznej kontroli w procesie ich identyfikacji. Z tej perspektywy łamanie norm nie jest przejawem patologii, jako że to mechanizmy społeczne generują dewiacje społeczne. Ponadto kariera dewiacyjna, jak i zachowania dewiacyjne, to niejako dwie różne jakości życia społecznego, które powinny być analizowane rozłącznie⁴⁵. Bez wątpienia, ignorowanie mechanizmu naznaczania przez instytucje społecz-

⁴³ J. Sarnecki, *Sadzać często, nie trzymać długo*, „Polityka” 2010, nr 35.

⁴⁴ J. Braithwaite, E. Ahmed, V. Braithwaite, *Shame, Restorative Justice...*, dz. cyt., s. 402; T. Tyler, T.L. Sherman, H. Strang, G.C. Barnes, D. Woods, *Reintegrative Shaming, Procedural Justice, and Recidivism: the Engagement of Offenders. Psychological Mechanisms in the Canberra RISE Drinking-and-Driving Experiment*, „Law and Society Review” 2007, No. 41.

⁴⁵ R. Paternoster, L. Iovanni, *The Labeling Perspective and Delinquency: an Elaboration of the Theory and an Assessment of the Evidence*, „Justice Quarterly” 1989, No. 6, p. 358-394.

ne, czy osoby znaczące utrudnia, a nawet uniemożliwia zrozumienie uwarunkowań zachowań dewiacyjnych. Bez właściwego rozpoznania oraz interpretacji trudno wszak przedsięwziąć właściwe środki zapobiegawcze czy terapeutyczne.

Analizowaną opcję teoriopoznawczą poddaje się dość ostrej krytyce. Zwraca się uwagę na swoistego rodzaju niekonsekwentny sentymentalizm, sprowadzający się do nadmiernego idealizowania dewianta przy jednoczesnym ignorowaniu rzeczywistych krzywd i cierpień przez niego spowodowanych. Quasi-romantyczna wizja sprawcy z nizin społecznych, działającego w imię sprawiedliwości społecznej, jest mało przekonująca, zwłaszcza w sytuacji, kiedy ofiarą zachowań dewiacyjnych staje się przedstawiciel tej samej grupy społecznej⁴⁶.

Teorie reakcji społecznej poddawane są krytyce również za to, że nie są teorią samą w sobie, ale są bardziej „uwrażliwiającą perspektywą”⁴⁷, uświadamianiem, jak przypisana negatywna rola społeczna determinuje życie jednostki, skazując ją na ostracyzm. Niemniej jednak, nie powinno to umniejszać doniosłości badań osób takich, jak choćby przywoływany Howard S. Becker.

Innym, poruszonym w literaturze, wątpliwym punktem tego założenia jest słabość teorii reakcji społecznej w wyjaśnianiu dewiacji pierwotnej⁴⁸. Można odnieść wrażenie, że bazowanie w interpretacjach przede wszystkim na mechanizmie naznaczania to za mało, aby opisać procesy generujące zachowania dewiacyjne. Taka postawa poznawcza może doprowadzić do przecenienia jego roli. Co więcej, można dojść do wniosku, że opresyjne społeczeństwo stygmatyzuje niewinnych ludzi, skłaniając ich do zachowań dewiacyjnych. Taki scenariusz miewa miejsce, ale nie zawsze i nie w każdym przypadku.

Ponadto, jeżeli stygmat spełnia tak znaczącą rolę w determinowaniu ludzkich zachowań, to nie tłumaczy faktu, że większość adolescentów dopuszczających się w młodości zachowań dewiacyjnych, nie popełnia ich w dorosłym życiu. Co więcej – zdecydowanie je potępia⁴⁹.

⁴⁶ R. Martin, R.J. Mutchnick, T.W. Austin, *Criminological Thought...*, dz. cyt., s. 370-371.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ I. Taylor, P. Walton, J. Young, *The New Criminology: For a Social Theory of Deviance*, Harper & Row, New York 1974, p. 153-155.

⁴⁹ R. Martin, R.J. Mutchnick, T.W. Austin, *Criminological Thought...*, dz. cyt.

Innym, słabym punktem teorii naznaczania, jest ignorowanie cech indywidualnych osób łamiących normy. Nie sposób wskazać w niej odwołań choćby do koncepcji bazujących na determinantach biopsychicznych.

Przedstawicielom tego nurtu zarzuca się także, iż nadmiernie upraszczają proces demoralizacji jednostek. Według przywoływanego H.S. Beckera, grupy społeczne generują dewiacyjny konterfekt poprzez określenie zasad i norm oraz stosowanie ich wobec konkretnych osób, co w efekcie naznaczania czyni z nich outsiderów⁵⁰. Jednakże autor (podobnie jak inni przedstawiciele tego nurtu) nie daje odpowiedzi, jak grupy społeczne generują owe normy i zasady, jakie procesy społeczne decydują o ostatecznym kształcie społecznych regulatywów. Wiadomo, że o tak zwanym ładzie społecznym decydują wzajemne zależności pomiędzy władzą, państwem i stanowionym prawem, jednakże trudno o ich jednoznaczne określenie. Podstawowym, nierozstrzygniętym zagadnieniem pozostaje, czy zgodne z założeniami teorii reakcji społecznej naznaczanie jednostki jako dewianta, a nawet przestępcy, zwiększa skalę dewiacji w społeczeństwie, czy też ją minimalizuje⁵¹.

W świetle prezentowanych założeń, można co najwyżej przypuszczać, że realizowanie działań na rzecz dekryminalizacji czy deinstytucjonalizacja oddziaływań resocjalizacyjnych ma głęboki sens w odniesieniu do młodzieży. W tym przypadku należy założyć większą skuteczność wobec osób o niskim stopniu niedostosowania społecznego, aniżeli w przypadku dorosłych recydywistów. Co więcej, z racji konstytuowania się tożsamości w okresie adolescencji należy założyć, że choćby realizacja oddziaływań zgodnych z założeniami Johna Braithwaite'a może przynieść w tej grupie znaczące rezultaty. W szczególności dotyczy to lekkich wykroczeń, niskiego stopnia niedostosowania społecznego, jednakże należy przypuszczać, że taka polityka będzie mało skuteczna wobec osób zdemoralizowanych w stopniu wysokim czy jednostek psychopatycznych⁵².

⁵⁰ H.S. Becker, *Outsiderzy...*, dz. cyt.

⁵¹ G.B. Vold, *Theoretical Criminology...*, dz. cyt., s. 266.

⁵² D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, Anderson, Cincinnati 1994, p. 197.

BIBLIOGRAFIA

- Adams M., Robertson C, Gray-Ray P., Ray M., *Labeling and Delinquency*, "Adolescence" 2003, No. 38.
- Andrews D.A., Bonta J., *The Psychology of Criminal Conduct*, Cincinnati 1994.
- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przekł. O. Siara, Warszawa 2009.
- Bernburg J.G., Krohn M., Rivera C., *Official Labeling, Criminal Embeddedness, and Subsequent Delinquency: A Longitudinal Test of Labeling Theory*, "Journal of Research in Crime and Delinquency" 2006, No. 43.
- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, przekł. G. Woroniecka, Kraków 2007.
- Bohm R.M., Vogel B.L., *A Prime on Crime & Delinquency Theory*, Belmont 2011.
- Braithwaite J., Ahmed E., Braithwaite V., Shame, *Restorative Justice, and Crime*, [in:] *Taking Stock: The Status of Criminological Theory: Advances in Criminological Theory*, F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Blevins (eds.), New Brunswick 2006.
- Braithwaite J., *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge 1989.
- Brake M., *Comparative Youth Culture: The Sociology of Youth Cultures and Youth Subcultures in America, Britain, and Canada*, London 1985.
- Cohen A.K., *Delinquent Boys: The Culture of the Gang*, Glencoe 1955.
- Cotte-Jallade M.F., *Młodzieńczość – trud istnienia*, przekł. M. Przylipiak, Gdańsk 1995.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przekł. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Warszawa 2008.
- Griese H., *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, przekł. J. Dąbrowski, Kraków 1996.
- Hałas E., *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej: Charles. H. Cooley, George H. Mead, Herbert Blumer*, Lublin 1994.
- Jędrzejewski M., *Młodzież a subkultury*, Warszawa 1999.
- Kłoskowska A., *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, nr 2.
- Kwaśniewski J., *Dewiacja społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa 1998.
- Lanier M.M., Stuart H., *Essential Criminology*, Boulder 1998.
- Łapińska R., Żebrowska M., *Wiek dorastania*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, M. Żebrowska (red.), Warszawa 1975.
- Martin R., Mutchnick R.J., Austin T.W., *Criminological Thought: Pioneers Past and Present*, New York 1990.
- Muggleton D., *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, przekł. A. Sadza, Kraków 2004.
- Nalaskowski A., *Czy pedagogika ułatwia rozumienie młodzieży?*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2000, nr specjalny.

- Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), t. 2, Warszawa 2000.
- Obuchowska I., *Okres dorastania*, Warszawa 1996.
- Paternoster R. Iovanni L., *The Labeling Perspective and Delinquency: An Elaboration of the Theory and an Assessment of the Evidence*, "Justice Quarterly" 1989, No. 6.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.
- Przetacznik-Gierowska M., *Zasady prawidłowego rozwoju człowieka*, [w:] Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 1996.
- Roberts K., *Problems and Priorities for the Sociology of Youth*, [in:] *Researching Youth – Issues, Controversies and Dilemmas*, A. Bennett, M. Cieplik, R. Miles (eds.), London 2003,
- Sarnecki J., *Sadzać często, nie trzymać długo*, „Polityka” 2010, nr 35.
- Sawicki K., *Subkultury*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), Warszawa 2010.
- Simon D.R., *Elite Deviance*, Boston 2006.
- Stolzenberg L., D'Alessio S., *Co-Offending and the Age-Crime Curve*, "Journal of Research in Crime and Delinquency" 2008, No. 45.
- Taylor I., Walton P., Young J., *The New Criminology: For a Social Theory of Deviance*, New York 1974.
- Tyler T., Sherman T.L., Strang H., Barnes G.C., Woods D., *Reintegrative Shaming, Procedural Justice, and Recidivism: The Engagement of Offenders. Psychological Mechanisms in the Canberra RISE Drinking-and-Driving Experiment*, "Law and Society Review" 2007, No. 41.
- Vold G. B., Bernard T.J., *Theoretical Criminology*, New York 1986.
- Walentowicz H., *Tęsknota za lepszym. Historiozofia Maxa Horkheimera*, Warszawa 2004.
- Wielecki K., *Spoleczne czynniki tożsamości pokoleniowej młodzieży*, „Studia Socjologiczne” 1990, nr 1-2.
- Współczesne teorie wymiany społecznej*, M. Kempny, J. Szmatka (red.), Warszawa 1992.
- Zinn H., *A People's History of the United States*, New York 1990.